KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 3go Marca. Rok 1864. **№ 51.** 20 Lutego / 3 Marca Rok 1864.

Czwartek. Wschód Słońca g. 6 m. 45 / Zachód „ „ 5 „ 41 | Jutro, Śgo Kazimierza Królewicza.

Warszawski Ober-Policmajster.—Zawiadamia wszystkich mieszkańców miasta Warszawy, że prośby do niego zanoszone, przyjmowane będą w mieszkaniu jego w pałacu Prymasowskim przez Urzędnika dezurnego każdodziennie niewyłączając świąt i dni galowych. Podania te mogą być pisane w jakimkolwiek bądź języku. Osoby któreby z powodu ważności interesów życzyły sobie osobiście widzieć się z Ober-Policmajstrem, przyjmowane będą każdodziennie od godziny 8ej do 10ej z rana, a później od 1ej do 3ej, i w tym względzie nie do Urzędnika dezurnego, lecz do Oficera służbę spełniającego zgłaszać się zechcą. — P. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra, Pułkownik, Baron *Frederiks.* (Gaz: Pol:).

Sąd Policji Prostej Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II.—Dnia 14 Lutego r. b. w Klasztorze XX. *Reformatów* tu w Warszawie, podczas Nabożeństwa przed południem w Kaplicy ciał zmarłych, dostrzeżono zwłoki dziecięcia płci żeńskiej, nagie, bez żadnego nakrycia podrzucone. Z odbytego na zwłokach tych dochodzenia Sądowo-Lekarskiego, okazało się, iż dziecię to było dojrzałe i donoszone, że po przyjściu na świat żyło i oddychało. Śmierć tego prawdopodobnie spowodowaną została z nieprzewiązania sznurka pępkowego. Wzywa przeto każdego ktoby o sprawcy podrzucenia dziecka, lub matce jakąkolwiek mógł posiadać wiadomość, iżby takową Sądowi tutejszemu udzielić zechciał.—Warszawa d. 12 (24) Lutego 1864 r.—Assesor Trybunału, p. o. Podsędka, Assesor Kollegjalny, *Kokowski.* (Dz: Pow:).

Z mocy przepisów stanu wojennego, właściciel domu Pol, za niewymeldowanie w przeciągu 3ch tygodni zbiegłego z tej posesji, skazany został na karę rsr: 15cie. (Dz: Pow:)

Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Śgo Alexandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia $^{16}/_{28}$ Lutego r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 25; na które, tudzież na dawniejsze w 221 wnioskach, złożono rs. 1,827 k. 75. Na żądanie zaś 67 Uczestników, (prócz procentu rs. 3 kop: 48, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rsr: 2,402 kop: 55, i umorzyła xiążeczek 39. Przeto Uczestników 17,948, posiada kapitał rs. 406,530 k. 67. (Dz: Pow:).

Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.— Stosownie do decyzji Rady Administracyjnej reskryptem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 3 (15) Lutego r. b. Nr 6,671, Urzędowi Loterji objawionej, Loterja Klassyczna w Królestwie Polskiem pozostaje nadal w bezpośredniej Administracji Skarbu i prowadzoną będzie podług następujących zasad: a) Że liczba wygranych zbliżać się będzie do połowy ogólnej ilości losów; b) Że losy bezpłatne nie będą miały miejsca; c) Że cena losu czyli stawka rozłożoną zostanie w tym sposobie, iż w początkowych klassach będzie niższą, a w następnych wyższą; d) Że oprócz całych losów, będą wypuszczone częściewe losy, w połówkach i ćwiartkach; e) Że wpisowe kolektorowie pobierać będą mieli prawo od całego losu do każdej klassy po kop: 24, i w takim samym stosunku za losy częściowe; f) Że główna wygrana w 5ej klassie położoną zostanie w summie od 50 do 75 tysięcy rs. w miarę ilości losów, z ktorych plan składać się będzie; g) Że nie zależnie od sammy rs. 3,000 dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, w planie do 103ej loterji mieścić się będzie rs. 6,000, jako oddzielny dla tegoż Towarzystwa zasiłek. Podając o tem do wiadomości Publicznej i uprzedziwszy w drodze właściwej dotychczasowych kolektorów, o warunkach pod jakiemi otrzymać mogą do sprzedaży losy do mającej się urządzić 103ej loterji, Urząd Loterji zawiadamia także i inne osoby interesowane, któreby miały zamiar podjąć się sprzedaży losów do tej loterji, że w tym celu zgłosić się mogą do biura Urzędu Loterji, gdzie wskazane im zostanie, jakie w tej mierze formalności dopełnić należy. Warszawa d. 16 (28) Lutego 1864 r.—Naczelnik Urzędu, *Loeschern.*—Sekretarz Urzędu, *Noiński* (D. P.)

Najpoddanniejsze Adresa.

Od mieszkańców osady Goworowa.

„Najjaśniejszy Monarcho i Ojcze Nasz!

Wiadomo nam z historji, że od czasu istnienia naszych przodków w krajach Europejskich, nigdy nie mieliśmy takich praw i przywilejów, jakie za czasów panowania Waszej Cesarskiej Mości, są nam z Jego dobroczynnej łaski nadane, gdyż od czasu wstąpienia Waszego na Tron, uświetleni zostaliśmy wielkiemi dobrodziejstwami dla nas Izraelitów z Woli Waszej Cesarskiej Mości nadanych. W czasie powstania w Królestwie Polskiem smutne i bolesne było położenie nasze, będąc w obawie, ażebyśmy nie byli poczytani od Rządu za przestępców przeciwko prawemu Rządowi, od buntu zaś kompletnie usuwaliśmy się pomimo to, że mieliśmy często zagrożenie przez powstańców w okolicy naszej krążących, gdyż osada nasza Goworowo, stronnie nie przy trakcie znajduje się, tylko między borami, a wojska nie było u nas, musieliśmy milczyć do obecnej chwili, a tym bardziej, że kilka razy wystawiliśmy się siłą, i obroniliśmy się od śmierci, tak żołnierzy jako i cywilnych, którzy byliby straceni przez powstańców wpadających do osady naszej, ale w sercach naszych tłumnie zawsze prawdziwie i nigdy niezmienną miłością do Tronu Waszego, zadając się z powstańcami uważaliśmy za przestępstwo przeciwko religji naszej, gdy teraz jak uśmierzyły się krążenia powstańców w okolicy naszej, możemy wyrazić przywiązanie nasze do Waszej Cesarskiej Mości, stosując się do Pisma Świę-

tego, które wyraźnie powiada, kochaj Boga i Monarchę swego; błagamy o uwierzenie nam, że niezmiennie byliśmy wiernymi poddanymi Waszej Cesarskiej Mości, jako i zostajemy na zawsze, winy jakie uczyniliśmy upraszamy odpuść nam Najmiłościwszy Monarcho, będziemy się starać nadal różnemi środkami, aby od tego czasu nie było żadne przestępstwo przeciwko świętego Rządu Waszego.

Izraelici mieszkańcy osady Goworowo, w powiecie Ostrołęckim, gubernji Płockiej."

W Goworowie d. 15 (27) Stycznia 1864 r.

(Następuje 110 podpisów). (Dz: P.)

Od mieszkańców gmin Żelazków, Zbiersk, Piskory, Złotniki wielkie i Kościelec.

„Najjaśniejszy Cesarzu i Królu Panie Nasz Miłościwy!

Ciężkie nieszczęścia i klęski spłynęły na kraj nasz, potoki krwi zalały go, rodziny rozpierzchłe, zerwane węzły społeczne, byt materjalny zachwiany.

Pełni ufności, że nieszczęścia te Wspaniałomyślnością Twoją powstrzymane i odwrócone jedynie być mogą, podpisani mieszkańcy z gminy Żelazków powiatu Kaliskiego, najpokorniej błagamy Cię Najjaśniejszy Cesarzu i Królu byś najmiłościwiej, czerpiąc środki w uczuciach Ojca, Dobroczyńcy i Opiekuna Polski, kres dalszym klęskom położyć i wyrażenie rzetelnych uczuć wiernych poddanych ku swemu Monarsze przyjąć łaskawie raczył."

(Następuje 319 podpisów). (Dz: P.)

Przyjechał do Warszawy, Rzeczywisty Radca Stanu zostający przy Namiestniku i Głównodowodzącym *Pawliszczew*, z Petersburga.

Jutro, jako w 6tą rocznicę śmierci, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Augusta *Sommer*, w Kościele XX. *Reformatów* o godz: 10tej z rana; na które, pozostały Syn, wszystkich Krewnych i Przyjaciół zmarłego, zaprasza.

Jutro, jako w dzień imienin ś. p. Kazimierza *Grubeckiego*, Professora Gimnazjum w Łomży, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godz: 10½ z rana, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krako:-Przedm:; na które, Przyjaciel jego, Kolegów i Znajomych, zaprasza.

Wczoraj zmarł Jan *Olszewski*, Officjalista służby Konsumcyjnej, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI. Pozostała Rodzina, zaprasza Kolegów i Znajomych zmarłego, na exportację zwłok, jutro o godz: 1szej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Onegdaj rozstała się z tym światem Józefa *Wybczyńska*, Panna, w wieku lat 74. Exportacja zwłok z Kościoła XX. *Bernardynów* na cmentarz Powązkowski, odbyła się dziś o godz: 1szej po południu.

Ś. p. Marja z Juszkiewiczów *Chmielewska*, Żona b. Wojskowego Polskiego, dziś Emeryta, przeżywszy lat 72, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj życie zakończyła, po kilkoletniej ciężkiej chorobie. Jutro o godz: 12tej, to jest po Nabożeństwie żałobnem, odbędzie się exportacja zwłok zmarłej, z Kościoła XX. *Reformatów*, do cmentarza Powązkowskiego; na którą, pogrążony w smutku Mąż, wraz z Dziećmi, Wnukami i Prawnukami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Ludwika *Bartoszewicz*, Wdowa po Inspektorze b. Instytutu Wychowania Panien w Nowej Alexandrji, lat 46 licząca, zmarła w dniu 1 b. m. Pozostała Matka i osieroceni Synowie, zapraszają na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski.

W głębokim żalu pod wpływem którego zostajemy, przychodzi nam wspomnieć o świeżo zgasłym żywocie, pełnym wysokich cnót i wzniosłych przymiotów serca: w dniu bowiem 23 Lutego oddał ducha BOGU ś. p. Lucjan *Krajewski*, b. Podpułkownik wojsk Cesarsko-Rossyjskich. Trudno znaleść osobę któraby łączyła tyle i tak godnych naśladowania przymiotów, jak ś. p. *Lucjan*; uprzedzające postępowanie względem drugich, trudna do uwierzenia łagodność charakteru, usprawiedliwienie samemu przed sobą błędów cudzych, nakoniec stałe wywiązanie się z założonego przez siebie wzorowego zadania życia, to są wydatniejsze rysy jego moralnej strony. Wszak wszyscy naznaczony mamy kres dłuższy lub krótszy do wieczności? NAJWYŻSZY więc niezbadany w swych wyrokach, zsyła ciężką i trudną do uleczenia chorobę na ś. p. *Lucjana*, której cierpienia wytrzymuje z anielską cierpliwością i niezachwianą mocą ducha. Pomimo najczulszej troskliwości i starań Siostry i Brata, w końcu dotknięty zupełną niemocą, udać się musiał na łoże śmierci, gdzie z budującą pokorą Religijną zakończył doczesną pielgrzymkę, pozostawiając w żalu ciężkim ukochane Siostry, Brata, Familję i szczerze żałujących Przyjaciół, w pamięci których wiecznie pozostanie. Oby te nieudolne lecz szczere wyrazy, należne dla uczczenia tyle poczciwego i szlachetnego żywota, mogły być wiecznym pomnikiem dla Ciebie kochany *Lucjanie*.— A.....

Złożono w Redakcji *Kurjera* od D. W. jako zakład przegrany z P. J. Z. złp. 13 gr: 9, z przeznaczeniem dla biednych pod opieką Bractwa Śgo Wincentego *à Paulo*.— Od J. B. rs. 1 dla sierot Zakładu *Felicjanek* za miesiąc Marzec.— Od L. L. kop: 50 na Mszę Świętą w Częstochowie przed Obrazem MATKI BOŻKIEJ, na intencję w wielkim smutku zostającej osoby.

Xiążka pod tytułem: *Kucharka Warszawska*, Część IIga, wyszła z pod prassy w drukarni Gazety Polskiej. Cena tego dziełka złp. 2. Główny skład w xięgarni Michała *Glücksberga*, przy ulicy Krakows:-Przedm: №411; oraz w mieszkaniu Autorki przy ulicy Smolnej Nro 2979 lit: E, w domu *Szpakowskiego*, na drugiem piętrze.

Nadesłany przez Dra *Kurowskiego* z Płocka, rsr: 1, z przeznaczeniem na cel dobroczynny, otrzymaliśmy, a co do artykułu, nieomieszkamy zadosyć uczynić żądaniom Szanownego Doktora.

La Prière du Soir, Morceau musical, skomponowane na fortepjan przez R. *Zientarskiego*, wyszło nakładem Juljana *Müller*, przy ulicy Senatorskiej wprost XX. *Reformatów*, i jest do nabycia w składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji po złp. 3.

Znalezioną tydzień temu, Xiążkę do Nabożeństwa, oprawną w axamit ponsowy, odebrać można w Redakcji *Kurjera*.

Ogłoszono taxę bułek i *chleba*, oraz *mięsa*, na miesiąc Marzec r. b.: bułki mątowej funt kop: 6 (bułka za kop: 1, ma ważyć zołotników 16); strucli z mąki gatunku niższego funt kop: 3; bułki z pośledniejszej mąki funt k: $2\frac{1}{2}$, (bułka za kopiejkę 1, ma ważyć zołotników 39); strucli z takiejże mąki funt k: $2\frac{1}{2}$; chleba stołowego z takiejże mąki funt k: $2\frac{1}{2}$; chleba żytnego pytlowego, oraz chleba z mąki młyna parowego k: $1\frac{2}{3}$, bochenek 3-funtowy, kosztować ma kop: 5; chleba razowego kop: $1\frac{1}{4}$, bochenek 2-funtowy, kosztować ma kopiejek dwie i pół. — I) Wołowina: gatunek Iszy, do którego należą: 1) krzyżowa górna (część zewnętrzna); 2) zrazowa (część wewnętrzna); 3) łojowa vel łojówka, funt po k: $10\frac{1}{2}$.— Gatunek 2gi, do którego należą: 1) skrzydło (część wewnętrzna); 2) biodrowa sama; 3) kotlet vel cienkie żebra; 4) zbrzeźna zrazowa; 5) plecowa; 6) krzyżowa spodnia (część zewnętrzna); 7) mostek z grychtem, funt po kop: 8.— Gatunek 3ci, do którego należą: 1) góra z paskiem środkowym; 2) podgórnica; 3) szponder od mostku i plecowej (szponder środkowy); 4) łata vel szponder z dziurą; 5) szponder poprzeczny od boku; 6) kark; 7) mięso od pręgi vel goleni; 8) podgardle; 9) kaptury z świeczką, część wewnętrzna (diafragma); 10) ogon, funt po kop: $6\frac{1}{2}$. — Polędwicy funt po kop: 16.— II) Wieprzowina: Wieprzowiny ze skórą funt k. $8\frac{1}{2}$; za funt schabu k: $8\frac{1}{2}$.— Cielęcina: Gatunek Iszy, do którego należą: obie ćwiartki tylne z forszlakiem i nerkami, funt kop: $10\frac{1}{2}$; gatunek 2gi, do którego należą: górka, z części przedniej mostek, łopatki i karczek, funt po kop: $7\frac{1}{2}$.

W Wiedniu zmarła niedawno Hrabina *Fürstenberg*, Dama pałacowa Cesarzowej Austrjackiej.

Prostując podaną wczoraj wiadomość o śmierci Pani *de Laqueille*, donosimy, iż była z domu nie *Malczewska*, lecz *Maleszewska*, Córka ś. p. Piotra. Syn zaś zmarłej, jest Dyrektorem Przeglądu Sztuk Pięknych, *Revues des beaux arts*.

W dokończeniu na d. 1 b. m. czynności zgromadzenia Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego, obrani zostali znakomitą większością głosów: powtórnie na lat trzy Prezesem Towarzystwa, Hr: Henryk *Wodzicki*, Vice-Prezesem P. *Paszkowski*. W miejsce zaś wylosowanych Członków Komitetu obrano X. Leopolda *Górnickiego*, PP. Stanisława *Żeleńskiego* i Ludwika *Jędrzejowicza*.

W Krakowie, odbyło się wczoraj posiedzenie oddziału starożytniczego w Towarzystwie Nauk: Krak:, na którem P. Konst: *Hoszowski*, odczytał żywot Jana Kazimierza *Denhofa*, Kardynała, Biskupa Krakowskiego i Opata Mogilskiego; a dziś posiedzenie oddziału nauk moralnych, na którem P. *Koczyński*, odczyta historję Bursy Jerozolimskiej w Krakowie.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. *New-York, 13 Lutego.*— Jenerał *Meade*, który był chorym, wraca do zdrowia, i obejmuje znowu dowództwo wojska nad Potomakiem. Armja ta podług podań *Meade*, utraciła w poległych i rannych od Czerwca 1861 r., 100,000 ludzi. — Słychać, że wyprawa *Shermana*, ma działać przeciw skrzydłu *Johnstona*, a nie przeciw Mobile. Ponieważ oblężenie Charleston, okazało się bezkutecznem, przeto Jenerał *Gilmore* i Admirał *Dahlgreen*, wysłali wyprawę ku Floridne, która pod rozkazami Jenerała *Seymour*, wylądowała pod Jacksonville, i posuwa się ku Tattatassee. (Ind: Bel:).

AUSTRJA. *Wiedeń, 2go Marca.*— Podług telegramu ze Lwowa z d. 29go z. m., ogłoszono tam manifest Cesarski, oraz postanowienie z 27 Lutego, zaprowadzające stan oblężenia w Galicji i Krakowie. Władze cywilne na mocy tego postanowienia, przechodzą pod zwierzchnictwo Jenerała dowodzącego, Hr: *Mensdorf-Pouilly*, który zarazem jest upoważniony do wyrzekania kar, aresztu do roku jednego, ale zarazem i do łagodzenia tej kary, lub zupełnego ułaskawiania. Również może on wstrzymywać wydawnictwo pism perjodycznych w całym obrębie prowincji, lub upoważniać do wydawania nowych. Prawo o swobodzie osobistej i nietykalności mieszkania zostaje zawieszone. (W. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 26go Lutego.*— Zapał z jakiem Francuzi w Mexyku przyjęci zostali, był, że tak powiemy, wstępem tylko do ogromnej radości, z jaką powitano Jenerała *Bazaine* przy jego wejściu do Guadalajara. *Monitor* otrzymał korrespondencje z tego miasta datowane 12 Stycznia, a opisujące przyjęcie. Przeszło 70,000 ludzi tworzyło szpaler na wysypanych kwiatami ulicach, przez które wchodzili do miasta upragnieni wyswobodziciele. Przed opuszczeniem miasta przez Juaristów, wycisnęli jeszcze oni z mieszkańców jeszcze 100,000 piastrów. Banda Juaristów dowodzona przez *Velardego*, została rozproszoną przez szwadron strzelców afrykańskich pod Ixtlan, przywódca jej zaś został raniony i wzięty do niewoli.— *Monitor* który dotychczas nie powiedział ani słowa o wkroczeniu Niemców do Jutlandji, pisze dziś na czele swego buletynu co następuje: Rozmaite depesze z Wiednia i Berlina zapewniają, że wejście armji Austrjacko-Pruskiej do Jutlandji, jest czysto przypadkowe, i że dziś wieczór donoszą z Londynu, iż wojska sprzymierzone znowu się cofnęły. Tenże dziennik donosi, że skutkiem ogromnych śniegów spadłych w południowej Francji, poprzerywane zostały i komuuikacje telegraficzne. — Dnia 18 b. m. P. *Drouyn de Lhuys* i P. *Kern*, podpisali konwencję, która w 10u artykułach określa ściśle nową granicę francuzką w dolinie Dappes, na zasadach traktatu z 8 Grud: 1862 r.— P. *Gutierez de Estrada*, oraz 3ej członkowie deputacji mexykańskiej, udali się wczoraj do Bruxeli do Arcy-Xięcia *Maxymiljana*. — Ciało Prawodawcze udzieliło wczoraj bez rozpraw wymagany przez rząd kredyt 18,500 fr:, na koszta pogrzebu P. *Billault*. Na temże posiedzeniu przedstawiono projekt do prawa, zwołującego na r. 1864 kontyngens poborowy 100,000 ludzi. *Constitutionnel* korzysta z tej sposobności, aby zaprzeczyć wieściom, jakoby kontyngens ów, miał być podwyższony do liczby 150,000 ludzi, oraz o utworzeniu obozu w Helfaut. — Krąży pogłoska, że Xiążę *Metternich* doręczył tu notę zapewniającą, iż przekroczenie granicy jutlandzkiej, nastąpiło z powodów czysto-militarnych, oraz że wysłany oddział floty austrjackiej, bynajmniej nie ma celu występować zaczepnie przeciw Danji na morzu niemieckiem lub Baltyckiem, ale jedynie służyć do opieki statkom kupieckim Austrjacko-Niemieckim na A-

drjatyku i morzu Śródziemnem. — *Lamartine* podpisał także petycję do Senatu o zniesienie kary śmierci. Podobno P. *Laguerronniere* przyrzekł poprzeć w Senacie tę petycję.— Wieści o dymissji Lorda *Russel* w Paryżu nie ustają. Chętnie by tu go widziano zastąpionym przez Lorda *Clarendon*. (In: Bel:).

PRUSY.— W Berlinie d. 28 z. m. uwieńczono kwiatami działa stojące przy nowym odwachu, oraz otaczającą je kratę, a to z powodu 50 letniej rocznicy ich zdobycia na Francuzach. (Schl: Ztg).

TURCJA. *Konstantynopol*, *18go Lutego*. — Krążą tu pogłoski o zmianach w gabinecie. Seraj jest nieprzyjazny *Fuad*-Paszy.— Obojętność Anglji względem Danji wywarła żywe wrażenie na ministerstwo tureckie. Wpływ angielski upada również w Persji od czasu sprawy Heratu. Dług publiczny przybiera rozmiary zastraszające. Sułtan musi z własnej szkatuły zapłacić fregaty pancerne zakupione w Anglji. 150,000 ludzi z rezerw armji Rumeljockiej, powołano pod broń.

Ostatnie Wiadomości.

Depesze z Londynu dochodzą do 1go Marca.— Na posiedzeniu Izby wyższej dnia poprzedniego, Lord *Ellenborough* zapowiedział, iż na przyszły Piątek interpellować będzie rząd, czy przedsięwziął potrzebne środki do materjalnego poparcia Danji. — *Disraeli* powstawał w Izbie energicznie na rząd. Francja uchyliła czynioną jej we Wrześniu r. z. propozycję konferencji, jeżeli Anglja w razie niepowodzenia nie zapewni spółdziałania. Zapytywał on dalej, czy Cesarz *Napoleon* zostaje jeszcze przy tym warunku i pod jakiemi zastrzeżeniami inne Mocarstwa przyjmują propozycję konferencji. Lord *Palmerston* odesłał pytającego do xięgi niebieskiej, której ostatnia część 1go Marca wydaną być miała.

Na nowem posiedzeniu Izby Niższej, z 29 Lutego na 1 Marca, Podsekretarz stanu *Layard*, udzielił na skutek interpellacji reprezentanta z Glasgowa, Roberta *Dalglish* objaśnienie, iż Poseł duński dał słowo honoru, iż budowany na rachunek rządu duńskiego w Clyde okręt pancerny, nie wypłynie podczas wojny. — Dodatek do *London-Gazette*, zawiera doniesienie o zaprowadzonej blokadzie ze strony Danji. Blokowanemi są od 25go Lutego wszystkie porty Xięztw na wybrzeżu wschodniem, z wyjątkiem zostających rzeczywiście pod władzą duńską. Statkom neutralnym, stojącym w portach blokowanych, wolno wypłynąć do 1go Kwietnia.

Kopenhagski dziennik *Berlingshe Tidende*, zaprzecza w półurzędowej formie wiadomości, jakoby Danja przyjęła propozycję konferencji. Jeśli połączenie Szleswigu i Holsztynu, albo unja osobista Xięztw z Danją, ma być podstawą układu, to Danja nie przystanie na konferencje.— Jenerał *de Meza*, otrzymał stanowczo uwolnienie, a dowództwo armji Duńskiej, oddano Jenerałowi *Gerlach*. Szefem sztabu, mianowany Major *Stiernholm*. — *Dagbladet* z 28 z. m. pisze: Danja przeciwstawia gwałtom Niemiec czcze demonstracje, aby uniknąć wojny. Konferencje na podstawie unji osobistej Danji z Szleswig-Holsztynem byłyby zgubą swobody i samoistnień Danji, której całość pozostałaby wówczas bez obrony. Lud Duński musi swego ocalenia szukać w samym sobie i w najenergiczniejszem prowadzeniu wojny. Zaguba Danji drogo musi być okupioną. Dyplomatyczne pociągnięcie piórem nie będzie w stanie zniweczyć Państwa tysiąc lat istniejącego.—Z Rendsburga 1go Marca donoszą, że do tamecznej kwatery głównej przybył, przez Berlin, pełnomocnik wojskowy Francuzki. — Duński Minister Spraw zagranicznych *Quaade* podał się do dymisji, jeszcze przed otrzymaniem wiadomości o odrzuceniu przez Francję propozycji konferencji. Dymisja jego jednak nie została przyjętą.—Postawa Anglji zdaje się wskazywać wzrastającą sympatję dla Danji.— Podobno Anglja w skutku stanowczej odmowy Francji cofnęła swój projekt konferencji. (St: Anz:)

DU BARRY REVALESCIERA.—Na pociechę cierpiącej ludzkości, co tysiącznych doznała zawodów, na ratunek ubóstwa, które ostatni grosz na bezskuteczne wydawało leki, zjawił się ten wyborny środek, co chroniczne i wycieńczające choroby usuwa, i słabość, i ból, siłą i zdrowiem zamienia. Cudownem tem lekarstwem tysiące osób z najrozmaitszych warstw społecznych uzdrowione zostały z chorób, które ich po kilkadziesiąt lat męczyły. Do rzędu takich przykrych i uporczywych chorób należą utrudnione trawienie i nadwerężenie funkcji żywotnych, zatwardzenie, ostrość krwi, kurcze, spazmy, dyarje, drażliwość nerwów, cierpienia wątroby i nerek, bladaczka, bicie serca, nerwowe bóle głowy, głuchota, szum w głowie i uszach, zawrót, kolki między łopatkami i w innych częściach ciała, chroniczne zapalenia, cierpienia żołądka, wysypki skórne, febra, skrofuły, zepsucie soków, brak krwi, suchoty, wyniszczenie, puchlina, reumatyzm, pedogra, influenca, gryppa, nudności i wymioty, nawet w ciąży, po jedzeniu, lub na morzu, upadek sił, splin, kaszel, astma, ból piersi, osłabienie ogólne, bezsenność, niespokojność, hysterje, drżenie, wstręt do towarzystwa lub poważnego zajęcia, brak pamięci, uderzenie do głowy, melancholje i t. p. 60,000 kuracji rocznie.— Ten doskonały środek pożywny i lekarski, sprzedaje się w puszkach blaczanych, cechą Barry du Barry, oraz sposobem użycia opatrzonych, po cenie ¼ kil: 2 fr: 25 c.; ½ kil: 4 fr:; 1 kil: 7 fr:; 6 kil: 32 fr:; 12 kil: 60 fr:; w Składach Barry du Barry et Comp:, Nr 77, Regent-Strett w Londynie, 36 Place Vendome w Paryżu, 12 rue l'Empereur w Braxelli, 2 via Oporto w Turynie, u Tegelston-Thornlej 15 na Bolszoj Morskoj w St Petersburgu, w Tyflisie u Regnier, i w Krakowie u Molendzińskiego. (4)

DONIESIENIA.



POWÓZ lekki na leżących resorach z najpierwszej Fabryki, bardzo mało używany; oraz para **KONI** karych powozowych, są do Sprzedania. Wiadomość w Piotrkowie przy Drodze Żelaznej, u Assesora Ekonomicznego.

Wczoraj wieczorem przejeżdżając doróżką przez ulicę Czystą do Kolei Wiedeńskiej, przypadkowym sposobem wyleciał **KAPELUSZ** męzki fasonu wysokiego. Sumienny Znalazca raczy takowy zwrócić za nagrodą Rs. 3, do Komory Celnej pod Nr 1055, do Bystrzyckiego.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe zimna st: 3.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 9 cali 4. (Ubywa).

Teatr Wielki. Dziś, *Hrabina i Wieśniaczka.*
Teatr Rozmaitości. Jutro, *Śluby panieńskie.*

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.